

**MICHAŁ KŁAKUS<sup>1</sup>**

Institut diocésain de formation pastorale Diocèse de Fréjus-Toulon

ORCID 0000-0002-0012-7525

## **KULISY WYBORU BP. JÓZEFA GAWLINY NA PROTEKTORA WYCHODŹSTWA POLSKIEGO (1949)**

### **Behind the Scenes of Bishop Józef Gawlina's Selection as Protector of the Polish Diaspora (1949)**

#### **Abstract**

After 1945, the Church in Poland faced new challenges. Among the most important were the organization of religious life in changed political conditions and the preservation of the Polish Catholic diaspora as an inseparable part of the Polish Church, especially since it was fundamentally anti-communist. Since 1931, the Protector of Poles abroad had been the Primate of Poland. After the Second World War, he could not freely travel abroad. Bishop Józef Gawlina, the military bishop, was particularly esteemed among the Polish diaspora. The last pre-war military bishop was well-educated, easily established contact with people, travelled extensively abroad, and was fluent in several languages. The aim of this article is to present the behind-the-scenes aspects of his selection as Protector of the Polish Diaspora, with particular emphasis on the intentions and efforts of Bishop Gawlina's superiors and the governments both in Warsaw and in exile (1949).

**Keywords:** emigration, Gawlina, Vatican, diplomacy, Hlond, Sapieha

#### **Abstrakt**

Po 1945 r. Kościół w Polsce stanął przed nowymi wyzwaniami. Do najważniejszych należała organizacja życia religijnego w zmienionych warunkach politycznych, jak również zachowanie polskiego wychodźstwa katolickiego jako nierozdzielnej części Kościoła polskiego. Zwłaszcza że było ono zasadniczo antykomunistyczne. Od 1931 r. Protektorem Polaków za granicą był Prymas Polski. Po drugiej wojnie światowej nie mógł on swobodnie wyjeżdżać za granicę. Szczególnym uznaniem wśród Polonii cieszył się biskup polowy Józef Gawlina. Ostatni przedwojenny biskup polowy był dobrze wykształcony, łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi, odbywał liczne podróże zagraniczne, swobodnie posługiwał się kilkoma językami. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie kulisów jego wyboru na Protektora Wychodźstwa Polskiego (1949) ze szczególnym uwzględnieniem zamierzeń i zabiegów położonych bpa Gawliny oraz rządów warszawskiego i na Wychodźstwie.

**Słowa kluczowe:** emigracja, Gawlina, Watykan, dyplomacja, Hlond, Sapieha

<sup>1</sup> Michał Kłakus – doktor teologii, proboszcz i wykładowca historii Kościoła. Specjalizuje się w badaniach nad dziejami Kościoła na Śląsku, historii duszpasterstwa polskiego we Francji oraz życiem i działalnością abpa Józefa Gawliny. Autor kilkudziesięciu pozycji naukowych jak *Na tropie Polaków w Ziemi Świętej* (Katowice–Toulon 2022); *The anti-communist crusade of Archbishop Józef Gawlina* (Nuova Storia Contemporanea); *Don de l'Eglise de France à l'Eglise de Pologne (1945)* (Revue d'histoire ecclésiastique). E-mail: [mklakus@gmail.com](mailto:mklakus@gmail.com).

## Wprowadzenie

Po 1945 r. Kościół w Polsce stanął przed nowymi wyzwaniami. Do najważniejszych należała organizacja życia religijnego w zmienionych warunkach politycznych. Władze państwowe, unikając, przynajmniej do 1947 r., prowadzenia otwartej wojny z religią, rozpoczęły proces rozdziału Kościoła od państwa. W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny nie przeszkadzano władzom kościelnym w prowadzeniu akcji duszpasterskiej. Komuniści deklarowali poszanowanie wolności sumienia i wyznania, a unieważnienie konkordatu (1945) niosło za sobą również aspekt pozytywny, choć krótkowzroczny dla hierarchii kościelnej, w postaci możliwości dokonywania przez nią zmian personalnych w Kościele bez konieczności uzyskiwania zgody rządu<sup>2</sup>. Zerwanie konkordatu nie wywołało burzy protestów ze strony przedstawicieli Kościoła w Polsce. Akt ten przyjęto jedynie z wyrazami ubolewania. Oczekiwano na nowe propozycje uregulowania stosunków między Kościołem a państwem<sup>3</sup>. Jednocześnie nastąpiło powolne ograniczanie praw Kościoła polegające na zakazie tworzenia organizacji katolickich, zeświecczeniu prawa małżeńskiego oraz wspieraniu procesu laicyzacji życia publicznego<sup>4</sup>. Począwszy od 1947 r. rozpoczęła się otwarta walka z Kościołem. Rząd podjął działania zmierzające do podporządkowania sobie działalności Kościoła.

Dodatkowym zadaniem, przed jakim stanął prymas August Hlond<sup>5</sup>, było zachowanie polskiego wychodźstwa katolickiego jako nierozzerwalnej części Kościoła polskiego. Poza granicami kraju mieszkała prawie dziesięciomilionowa grupa Polaków<sup>6</sup>. W jej skład wchodziła zarówno „stara”, przedwojenna emigracja, jak i ponad półtoramilionowa grupa składająca się z żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, ich rodzin, jeńców z oflagów i stalagów, uczestników powstania warszawskiego, osób wywiezionych na roboty przymusowe, ocalonych z obozów koncentracyjnych<sup>7</sup>. Wychodźstwo było zasadniczo antykomunistyczne. Coraz częściej wśród jego członków pojawiały się głosy dokonujące rozróżnienia na ojczyznę zniewoloną, znajdującą się w sowieckiej strefie wpływów w kraju, rządzoną przez grupę „uzurpatorów komunistycznych” siłą narzuconych, którzy nie zamierzali uznać woli narodu<sup>8</sup>, oraz ojczyznę wolną i niepodległą na Zachodzie.

Szczególnym uznaniem wśród Polaków za granicą cieszył się biskup połowy Józef Gawlina<sup>9</sup>. Ze względu na członkostwo w I Radzie Narodowej oraz Radzie Naczelnej Światowego

<sup>2</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 15.

<sup>3</sup> J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapięhy*, w: *Księga Sapiężyńska*, red. J. Wolny, t. 2, Kraków 1986, s. 524.

<sup>4</sup> A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 21.

<sup>5</sup> August Hlond SDB (1881-1948), biskup katowicki (1925-1926), kardynał (1927), prymas Polski (1926-1948).

<sup>6</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 35.

<sup>7</sup> J. Jasnowski, *Rodowód emigracji politycznej po II wojnie światowej*, w: *Materiały do dziejów uchodźstwa niepodległościowego 1939-1990. Uzupełnienia do tomów I, II, V, VI*, red. Z. Błażyński, Londyn 1996, s. 101-105.

<sup>8</sup> *Nota rządu RP do przewodniczącego delegacji na konferencję paryską*, Londyn 1 VIII 1946, w: *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 7: *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991*, oprac. i red. A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek, Londyn 1997, s. 54; *Odezwa Rządu RP do kraju w związku z zapowiedzią przez tzw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej o wyborach do Sejmu*, Londyn 22 X 1946, w: *ibidem*, s. 57.

<sup>9</sup> Kwestią sporną pozostaje, do kiedy bp Gawlina pełnił urząd biskupa połowego. Damian Bednarski przyjmuje jako datę krańcową marzec 1947 r. Sam zainteresowany jeszcze pod koniec października 1947 r. pisał do ks. Michalskiego: „Ze swej strony, póki nie odbiorą mi tytułu Biskupa Pol[owego] WP, nie zwolnię Ks. Prałata wg Can. 366,2 i Can. 371. Lecz ponieważ władza moja jest obecnie w zawieszaniu, jest więc tak samo zawieszona jurysdykcja Wikariusza Generalnego” (*Gawlina do Michalskiego*, Rzym 27 X 1947, Archiwum Polskiej Misji Katolickiej

Związku Polaków z Zagranicy brał udział w dyskusjach na temat zabezpieczenia interesów narodowych. W 1942 r. organizował duszpasterstwo polskie w Związku Radzieckim. Brał udział w walkach pod Monte Cassino. Po zakończeniu wojny jego jurysdykcji podlegali członkowie Polskich Sił Zbrojnych i ich rodziny przebywający wyłącznie w polskich ośrodkach na terenie Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji i we Włoszech, jego jurysdykcją personalną objęci byli także polscy wychodźcy z ZSRR, „gdziekolwiek by byli”<sup>10</sup>, ponadto był ordynariuszem Polaków w Niemczech i sprawował opiekę nad księżmi polskimi, którzy opuścili kraj po 1 września 1939 r.<sup>11</sup> Władzę tę wykonywał przy wsparciu przebywającego w Anglii wikariusza generalnego kurii polowej ks. Bronisława Michalskiego<sup>12</sup>. W Anglii przebywał również były szef duszpasterstwa polskiego w ZSRR i towarzysz bp. Gawliny w czasie wojny ks. Włodzimierz Cieński<sup>13</sup>.

W Londynie swoją siedzibę miał też rząd polski na uchodźstwie, który pomimo utraty poparcia międzynarodowego przez większość państw<sup>14</sup> rościł sobie prawo do bycia przedstawicielem Polaków za granicą. Skutkiem rozbicia wychodźstwa niepodległościowego był brak charyzmatycznego przywódcy duchowego, za którym stałby autorytet zdobyty w czasie wojny. Na ten fakt zwrócił uwagę w kwietniu 1947 r. w rozmowach z przedstawicielami ambasady polskiej przy Watykanie kard. Adam Sapieha<sup>15</sup>. Działający rząd polski w Londynie uważał za „nieodłączny”<sup>16</sup>, stwierdzając, że najlepszym rozwiązaniem byłaby jego samolikwidacja i przekształcenie dotychczasowych władz na obczyźnie w „Komitet”<sup>17</sup>. Krakowski purpurat wspominał o planowanym, po uzyskaniu zgody władz warszawskich, powrocie biskupa polowego do kraju<sup>18</sup>.

Zarówno przedstawiciele duchowieństwa wojskowego, jak i wspomnianych władz cywilnych w osobie biskupa polowego widzieli czynnik jednoczący Polaków za granicą. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, na podstawie dostępnych materiałów, archiwalnych kulisów nominacji bp. Józefa Gawliny na Protektora Wychodźstwa Polskiego (1949).

w Anglii i Walii (dalej: APMwAiW), Varia, Gawlina. Korespondencja, 25; zob. też D. Bednarski, *Biskup Józef Gawlina jako opiekun Polaków na emigracji*, Katowice 2019, s. 62).

<sup>10</sup> APMKwAiW, Jurysdykcja Polska w ogólności, 5012/3, Gawlina do Sikorskiego, m.p. 14 XII 1942 r. b.p.

<sup>11</sup> Archiwum Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego (dalej: CODE), III-1502, Gawlina do Sapiehy, Rzym, 27 VI 1947 r., k. 26.

<sup>12</sup> Bronisław Michalski (1892-1968), kapelan WP (1918), wikariusz generalny kurii polowej (od 1941).

<sup>13</sup> Włodzimierz Cieński (1897-1983), proboszcz we Lwowie (1939), aresztowany przez NKWD (1940), szef duszpasterstwa Armii Polskiej w ZSRR (1941), dziekan 2 Korpusu Polskiego, kapelan Armii Andersa.

<sup>14</sup> Najdłuższy rząd emigracyjny był uznawany przez Watykan. Ambasadorem (do 1959), a następnie „kierownikiem” (do 1972) ambasady przy Watykanie był Kazimierz Papée (J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, Warszawa 1998, s. 43-44).

<sup>15</sup> Adam Stefan Sapieha (1867-1951), arcybiskup metropolita krakowski (1925), kardynał (1946), w czasie II wojny światowej pozostał w Krakowie. W protestach kierowanych do władz niemieckich sprzeciwiał się represjom ludności polskiej, w tym mordowaniu Żydów.

<sup>16</sup> Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A 44.122/37, Meysztożewicz do Tarnowskiego, Rzym, 24 V 1947 r., k. 71.

<sup>17</sup> Ibidem, Papée do Tarnowskiego, Rzym, 6 VI 1947 r., k. 74.

<sup>18</sup> Ibidem.

## Kryzys przywództwa wśród Polaków na Zachodzie a bp Gawlina

W 1947 r. był szef duszpasterstwa Armii Polskiej w ZSRR ks. Włodzimierz Cieński alarmował bp. Gawlinę, pisząc o grożącym polskim uchodźcom w Anglii niebezpieczeństwie porzucenia wiary katolickiej i konwersji na anglikanizm w razie nieprzygotowania, z uwzględnieniem lokalnego kontekstu i sytuacji społeczno-politycznej wychodźstwa, programu duszpasterskiego i jego realizacji. W połowie kwietnia 1947 r. pisał do biskupa polowego: „Plan obrony i postępowania dla wszystkich księży jest konieczny. Ks. ks. Biskupi miejscowi nie mają możliwości ustalić programu pracy i postępowania, bo nas nie znają i [nie wiedzą] z kim mają to zrobić. Jest jeszcze wiele innych zagadnień, nauczanie religii, opieka specjalna nad inwalidami. Są ludzie gotowi do pracy, ale nie wiedzą, jak się do tego zabrać, jak skoordynować, no i wielu się zniechęca i kapituluje. Wśród księży też braku planu, z góry [powoduje] wiele zniechęcenia i ograniczenia się do spełniania tylko obowiązków związanych z nabożeństwami. Od dwóch miesięcy coraz częściej z kraju nadchodzi do żołnierzy [wiele] listów, by nie przyjeżdżali, jak pierwiej wzywano ich, do domu. Naprawdę Wasza Eksceleńco, by autorytet Kościoła na naszym odcinku mógł jak do tej pory podnosić i utrzymać ducha wiary, potrzeba planu i stale uzupełniania go. Nie wiem, jak Jego Eksceleńca przyjmuje to pismo moje, ale je piszę z życzliwości i lojalności ku osobie Jego Eksceleńcy i z wielkiej troski o dobro wiary wśród naszych biednych uchodźców”<sup>19</sup>.

Ks. Cieński uważał, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby to przebywający w Rzymie i utrzymujący bezpośredni kontakt ze skupiskami Polaków na świecie biskup polowy przejął opiekę nad polskimi misjami zagranicznymi<sup>20</sup>. Jego zdanie pokrywało się z opinią wikariusza generalnego kurii polowej.

Prócz problemów duszpasterskich (na które wskazywał ks. Cieński) w 1947 r. wystąpił również kryzys przywództwa władz polskich na Zachodzie. Wtedy to umierający prezydent Władysław Raczkiewicz<sup>21</sup> nieoczekiwanie desygnował Augusta Zaleskiego<sup>22</sup> na swego następcę<sup>23</sup>. Pod koniec kwietnia decyzja była znana niektórym, ale publicznie jej nie ogłoszono<sup>24</sup>. Nie wiadomo, kiedy o decyzji dowiedział się gen. Władysław Anders<sup>25</sup>. W każdym razie zdawał sobie sprawę ze skutków, jakie ona może wywołać. Rozpoczął wówczas działania mające na celu doprowadzenie nie tylko do mianowania bp. Gawliny odpowiedzialnym za duszpasterstwo polskie za granicą, ale także do tego, by jego siedziba znajdowała się przy rządzie polskim w Londynie (tak zresztą było do 1946 r.). Naczelnym Wódz Polskich Sił Zbrojnych zdawał sobie sprawę z tego, że obecność przywódcy religijnego, mającego silną osobowość, a jednocześnie kierującego się względami kościelnymi (apolitycznego), wpłynęłoby na tonowanie wzajemnych sporów i zapewnienie lepszego współdziałania uchodźczych

<sup>19</sup> APMKwAiW, Korespondencja z J.E. ks. bp. Gawliną, 5050/1, Cieński do Gawliny, Delamere, 15 IV 1947 r. b.p.

<sup>20</sup> CODE, III-42, Cieński do Gawliny, Delamere, 8 X 1947 r., k. 7.

<sup>21</sup> Władysław Raczkiewicz (1885-1947), marszałek Senatu RP (1930-1935), minister spraw wewnętrznych (1921, 1925-1926, 1935-1936), prezydent RP na uchodźstwie (1939-1947).

<sup>22</sup> August Zaleski (1883-1972), polski dyplomata, minister spraw zagranicznych (1926-1932, 1939-1941), prezydent RP na uchodźstwie (1947-1972), związany z ruchem wolnomularskim.

<sup>23</sup> P. Skrzynecki, *Gdy umierał Prezydent Raczkiewicz*, „Zeszyty Historyczne”, 1989, nr 87, s. 5.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Władysław Anders (1892-1970), w niewoli sowieckiej (od września 1939), dowódca Armii Polskiej w ZSRR (1941-1942), Armii Polskiej na Wschodzie (1942-1943), II Korpusu Polskiego na Zachodzie (1943-1946), Generalny Inspektor Sił Zbrojnych (1948—1954), członek Rady Trzech (1954-1970).

stronnictw. Znał Gawlinę osobiście. Razem przebyli szlak bojowy po utworzeniu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR w czasie II wojny światowej. Gen. Anders z uwagą, ale i z obawą obserwował podejmowane przez wysłanników ambasady warszawskiej w pierwszej połowie 1947 r. zabiegi mające na celu oderwanie bp. Gawliny od rządu londyńskiego. Szczególne zaniepokojenie wzbudziła w nim odmowa biskupa polowego osobistego sprawowania mszy św. zamówionej przez ambasadora Kazimierza Papéeego z okazji święta 3 Maja w 1947 r. oraz jego nieobecność na mszy rocznicowej na Monte Cassino (18 maja). Niewybaczalnym błędem było dla niego prowadzenie przez bp. Gawlinę rozmów z przedstawicielami rządu warszawskiego: Ksawerym Pruszyńskim<sup>26</sup> oraz ppłk. Kazimierzem Rozen-Zawadzki<sup>27</sup>. Wiedział o gościnności, jaką biskup polowy okazał członkowi Związku Literatów Polskich Janowi Dobraczyńskiemu<sup>28</sup>. 22 maja 1947 r. w emocjonalnym i pełnym wyrzutów liście gen. Anders zarzucił bp. Gawlinie nielojalność i zażądał opowiedzenia się po którejś ze stron: „Szereg tych wiadomości rozeszło się dość szeroko w wojsku i parokrotnie już postawiono mi pytanie, czy prawdą jest, że Biskup Polowy Gawlina przeszedł na stronę Warszawy? Nie potrzebuję Ci pisać, jak to wszystko bardzo mnie boli. Ja osobiście dementuję te pogłoski. Dlatego bardzo Cię proszę o możliwie szybką odpowiedź. Nie wierzę temu wszystkiemu, bo przecież rozumiem, że jesteś nadal Biskupem Polowym Sił Zbrojnych Polskich, wiernych przysiędze, walczących i wierzących w Niepodległość Polski. Tyle razy, począwszy od Rosji, poprzez Irak i Włochy, w swoich kazaniach i przemówieniach określałeś tak dobitnie bolszewizm i komunizm. Masz wielką rolę do wykonania na wychodźstwie, zarówno wobec ludności cywilnej, jak i nas, żołnierzy, których sztandary z napisem: Bóg, Honor i Ojczyzna – wielokrotnie święciłeś. Wiesz dobrze, jak głęboką mamy wiarę w to, że jeszcze modlić się będziemy do Matki Najświętszej w Ostrej Bramie i w Katedrze Lwowskiej. Wiesz dobrze, że Polską z ramienia rządu sowieckiego rządzi dobrze znany nam generał NKWD [Georgij] Żukow, przy pomocy tych samym NKW-dzistów, którzy nam tak bardzo utrudniali życie w Rosji, a którzy dzisiaj chodzą w polskich mundurach. Uważam nadal, że Twoje miejsce jest tu, w Londynie, gdzie w ciężkich chwilach, które żołnierze przeżywają, brak jest Twego Biskupiego autorytetu”<sup>29</sup>.

Jednakże przesłanie przez bp. Gawlinę 30 grudnia 1946 r. na ręce ambasadora warszawskiego w Rzymie życzeń noworocznych oraz informacji o objęciu rektoratu kościoła św. Stanisława w Rzymie wraz z „wyrazami czci i oddania”<sup>30</sup> zostało odebrane przez ambasadora Stanisława Kota<sup>31</sup> jako gotowość do współpracy z komunistami. Już dwa tygodnie

<sup>26</sup> Ksawery Pruszyński (1907-1950), polski prawnik, pisarz, zaufany władz komunistycznych, dyplomata w Holandii (1948-1950).

<sup>27</sup> Kazimierz Rozen-Zawadzki (1900-1990), zastępca szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu (1946), attaché wojskowy w Rzymie (1947-1948); IPMS, Anders do Gawliny, Londyn, 22 V 1947 r., kol. 11: Generał Broni Władysław Anders,teczka 116: Korespondencja Generała Andersa z Gawliną (1947-1952), k. 1.

<sup>28</sup> Jan Dobraczyński (1910-1994), polski pisarz, działacz katolicki, członek Związku Literatów Polskich, związany ze środowiskiem „PAX”; APMKwAiW, Varia, Gawlina. Korespondencja, 25, Gawlina do Michalskiego, Rzym, 4 V 1947 r.

<sup>29</sup> IPMS, kol. 11/116, Anders do Gawliny, Londyn, 22 V 1947 r., k. 1-2.

<sup>30</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Z-6 W-82 T-1260, Gawlina do Kota, Rzym, 30 XII 1946 r., k. 7.

<sup>31</sup> Stanisław Kot (1885-1975), historyk, polityk, działacz społeczny, członek Stronnictwa Ludowego, ambasador rządu RP na uchodźstwie w ZSSR (1941-1942), minister informacji i dokumentacji rządu na wychodźstwie (1943-1944), w 1945 r. wrócił do Polski, ambasador warszawski w Rzymie (1945-1947), następnie ponownie na obczyźnie, przewodniczący Rady Naczelnej PSL na obczyźnie (od 1955).



później, 16 stycznia 1947 r., w depeszy do władz w Warszawie sugerował, że polski hierarcha mógłby być użyteczny jako orędownik polskości Ziem Zachodnich<sup>32</sup>. W celu nawiązania bezpośrednich relacji ambasada warszawska poprosiła bp. Gawlinę o możliwość zorganizowania w kościele św. Stanisława nabożeństwa z okazji święta 3 Maja<sup>33</sup>. Biskup przystał na propozycję. Być może miał jeszcze żywo w pamięci współpracę z prof. Kotem w czasie tworzenia duszpasterstwa na terenie ZSRR. W liście do ambasadora pisał: „Modłę się, by stosunki w Polsce ułożyły się tak, aby Kościół i Państwo miały do siebie pełne zaufanie”<sup>34</sup>.

W marcu i kwietniu 1947 r. wysłannicy rządu warszawskiego (w tym Rozen-Zawadzki)<sup>35</sup> zaproponowali Gawlinie, w zamian za uznanie rządu warszawskiego, zgodę na powrót do kraju w charakterze biskupa polowego oraz pomoc finansową dla duszpasterstwa polskiego w Rzymie, w tym wsparcie działalności kościoła św. Stanisława. Biskup uznał zabiegi władz warszawskich w świetle zerwania konkordatu za nierealne<sup>36</sup>, nie zgodził się też na otrzymywanie dotacji. Odmówił również prośbie ambasady warszawskiej o odprawienie mszy w intencji „polskości” Ziem Zachodnich, przekazując jednocześnie 400 dolarów darowizny na „Ziemie Zachodnie”<sup>37</sup>. Biskup polowy odmówił ponadto oficjalnego przyjęcia ambasadora Kota jako przedstawiciela władz polskich w Rzymie<sup>38</sup>. Nie zgodził się także na pośredniczenie w załatwieniu prywatnej audiencji dla przebywającego w Rzymie Pruszyńskiego<sup>39</sup>. Ostatecznie 3 maja w kościele św. Stanisława odprawiono dwie msze za Ojczyznę.

Jak zanotował bp Gawlina w „Dzienniku”: „Sobota 3 maja. Wpół do 8 odprawiłem sobie mszę prywatną. O 9 była msza św. zamówiona przez ambasadę przy Watykanie (Papée), o 11 taka sama zamówiona przez ambasadę przy Kwirynale (Kot). Te same ornaty, tak samo chór śpiewaczy. Nie byłem ani na jednej, ani na drugiej. Pierwszą odprawił Mons. Meysztowicz<sup>40</sup> w asyście, drugą O. Turowski<sup>41</sup>, sekr. gen. pallotynów. Na pierwszej było nieco więcej ludzi, na drugiej nieco więcej księży, lecz rozproszonych po kościele. Na przyjęcie popołudniowe nie poszedłem ani do jednej, ani do drugiej, co mi ogromnie za złe ma ambasada p. Papée”<sup>42</sup>. Bp Gawlina bolał nad tym, że nieobecność na mszy zamówio-

<sup>32</sup> AMSZ, Z-6 W-82 T-1260, Kot do Modzelewskiego, Rzym, 16 I 1947 r., k. 8.

<sup>33</sup> Ibidem, Kot do Gawliny, Rzym, 10 III 1947 r., k. 12.

<sup>34</sup> Ibidem, Gawlina do Kota, Rzym, 19 III 1947 r., k. 13.

<sup>35</sup> Città del Vaticano, Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati, Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari (dalej: ASRS, AA.EE.SS.), Pio XII, parte I, Polonia, pos. 273, Gawlina do Tardiniego, Roma, 16 IV 1947 r., k. 125-126.

<sup>36</sup> Ibidem, k. 125; „Dziennik” bp. Gawliny (dalej: Dz), Zeszyt 17, s. 72; J. Gawlina, *Dziennik Protektora Wychodźstwa Polskiego (1945-1959)*, red. D. Bednarski, Katowice (w oprac.); W. Kucharski, *Komuniści i Watykan*, Warszawa 2019, s. 62. We *Wspomnieniach* Gawlina podaje błędną datę 2 marca (*Arcybiskup Józef Gawlina. Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004, s. 387).

<sup>37</sup> Wobec odmowy przyjęcia darowizny przez ambasadę warszawską biskup polowy poprosił o pisemne uzasadnienie decyzji. Ostatecznie kwotę przekazano organizatorom „Tygodnia Ziem Odzyskanych” (Dz, Zeszyt 17, s. 79).

<sup>38</sup> ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, pos. 273, Gawlina do Tardiniego, Roma, 16 IV 1947 r., k. 125-126.

<sup>39</sup> Ibidem, k. 126-128.

<sup>40</sup> Walerian Meysztowicz (1893-1982), radca w ambasadzie polskiej przy Watykanie (od 1932).

<sup>41</sup> Wojciech Turowski SAC (1894-1959), przełożony generalny Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (1947-1953), biskup nominat diecezji częstochowskiej (1950), radca watykańskiej Kongregacji ds. Dyscypliny Sakramentów, zmarł w Rzymie.

<sup>42</sup> Dz, Zeszyt 17, s. 82; Kazimierz Papée (1889-1979), poseł w Czechosłowacji (1936-1939), ambasador rządu na uchodźstwie w Watykanie (1939-1958).

nej przez środowiska niepodległościowe została odebrana jako wyraz poparcia dla władz warszawskich. W liście do ks. Michalskiego pisał: „Wczoraj wg rady obydwu kardynałów naszych odbyły się dwie msze św. u św. Stanisława, na których nie byłem. Tak samo nie byłem na popołudniowych herbatkach, z czego zwłaszcza p. Papée jest bardzo niezadowolony, a Ambasada przy Watykanie imputuje mi niewłaściwe powody. Nikomu nie służę, ani też do niczego nie aspiruję. Mam jednak nakaz największej ostrożności<sup>43</sup>. W odpowiedzi na pismo gen. Andersa bp Gawlina zapewnił go o wierności ideałom niepodległościowym i kontynuowaniu działalności antykomunistycznej.

Jak wspomniano, decyzja o zmianie kandydata na urząd prezydenta wywołała wstrząs polityczny, bo urząd ten miał objąć premier Tomasz Arciszewski<sup>44</sup>, który zaskoczony obrotem spraw nie uznał trybu nominacji Zaleskiego i podał rząd do dymisji. Decyzją była niezrozumiała również dla gen. Andersa, który jednak, powodowany względami zachowania zasady legalizmu władz polskich na uchodźstwie<sup>45</sup>, ją uznał. Dlatego nie tylko podporządkował się jej, lecz w czasie spotkania z przedstawicielami stronnictw politycznych (7 czerwca 1947 r.) wskazał ją jako ważną konstytucyjnie i obowiązującą<sup>46</sup>. W tym czasie z jego polecenia i za zgodą ks. Michalskiego do wracającego z Rzymu do Polski kard. Sapięhy udał się ks. Cieński. Celem wizyty była rozmowa na temat duszpasterstwa wśród polskich wychodźców, przyszłości polskich księży przebywających za granicą w czasie wojny oraz statusu bp. Gawliny.

O spotkaniu (ale nie wiadomo, czy treści) wiedział od ks. Cieńskiego biskup polowy: „Chcę zawiadomić Jego Ekszelencję, że Generał Anders zwrócił się do mnie z prośbą niejako, bym pojechał z jego listem do Em. Ks. Kard. Sapięhy do Francji. Otrzymałszy zgodę Ks. Prałata na tę propozycję Generała, otrzymałem urlop i w przyszłym tygodniu jadę do Francji, by się tam spotkać z Em. Boimy się, że śmierć Prezydenta Raczkiewicza jeszcze bardziej pogmatwa naszą sytuację i tak b. ciężką<sup>47</sup>. Spotkanie to odbyło się 18 czerwca 1947 r. Prócz kard. Sapięhy i ks. Cieńskiego uczestniczył w nim wikariusz generalny polskiej kurii biskupiej w Niemczech ks. Edward Lubowiecki<sup>48</sup>. Celem spotkania było przekonanie kard. Sapięhy o potrzebie wzmacniania opieki duszpasterskiej wśród wychodźstwa na Zachodzie poprzez postawienie na jej czele osoby mającej bezpośredni dostęp do głównych ośrodków Polonii na Zachodzie.

Krakowskiemu kardynałowi pomysł wydał się rozsądny. Jeszcze tego samego dnia pisał do bp. Gawliny: „przychodzi mi myśl przedstawienia tych potrzeb naszym XX Biskupom. Nie chcę jednak nic zrobić bez porozumienia się z Ekszelencją jako najlepiej znającym te sprawy. [...] Nasi ludzie za granicą, jeżeli nie będą pod opieką takiej organizacji nie tylko narodowo, ale przede wszystkim pod względem religijnym, wykołują się i tracą wiarę, a może nawet popłyną [?] do różnych wyznań niekatolickich<sup>49</sup>. W oczach kard. Sapięhy

<sup>43</sup> APMKwAiW, 25, Gawlina do Michalskiego, Rzym, 4 V 1947 r.

<sup>44</sup> Tomasz Arciszewski (1877-1955), polski polityk, działacz PPS, premier rządu na uchodźstwie (1944-1947), członek Rady Trzech (1954-1955).

<sup>45</sup> P. Skrzynecki, op. cit., s. 13.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 15

<sup>47</sup> CODE, III-42, Cieński do Gawliny, Delamere, 8 VI 1947 r., k. 6.

<sup>48</sup> Edward Lubowiecki (1902-1975), więzień Mauthausen i Dachau (1942-1945), wikary generalny polskiej kurii biskupiej w Niemczech (od grudnia 1945).

<sup>49</sup> CODE, III-1502, Sapięha do Gawliny, Paryż, 18 VI 1947 r., k. 9rv.

sprawa wydawała się niecierpiąca zwłoki: „Ekscelencja ma dziś tak ważne stanowisko reprezentacji naszych spraw w Rzymie, trzeba z tego korzystać, by sprawę załatwić. Przepraszam, że piszę pośpiesznie, lecz jutro wieczorem wyjeżdżam”<sup>50</sup>.

W tym samym czasie gen. Anders przekonywał bp. Gawlinę o konieczności przebywania w Londynie, o czym świadczy pismo bp. Gawliny do kard. Sapiehy: „Proszę łaskawie uważanie następującej wiadomości za poufną: [...] A. [Anders] domaga się ode mnie, abym chociaż zdemobilizowany, rezydował w Londynie”<sup>51</sup>. Biskup połowy uznał zabiegi generała za niepoważne. Swymi przemyśleniami dzielił się z krakowskim purpuratem: „Obecnie zależy gen. Andersowi i innym, którzy ABC rzymskiego nie znają, na tym, abym w Londynie rezydował i stamtąd kierował jurysdykcją nad wszystkimi Polakami za granicą w ogóle”<sup>52</sup>. Obawiał się, że zgoda na propozycję gen. Andersa pozbawiłaby go niezależności i samodzielności w podejmowaniu decyzji, a opuszczenie Rzymu byłoby ze szkodą dla spraw polskich na emigracji. Jego opieka duszpasterska ograniczałaby się jedynie do emigracji wojskowej w Wielkiej Brytanii<sup>53</sup>. Pomimo niepowodzenia władze na uchodźstwie nie zaprzestały prowadzenia działań mających na celu „pozyskanie” biskupa połowego, o czym świadczyły naciski na prymasa czy też rozmowy prowadzone w Watykanie przez amb. Papégo<sup>54</sup>.

### Przełożeni bp. Gawliny o jego przyszłości po II wojnie światowej

Niewątpliwie po II wojnie światowej bp. Gawlina był jednym z głównych organizatorów życia religijnego Polaków przebywających poza granicami kraju. Zaangażowanie to zostało dostrzeżone przez kard. Sapiehę. Pod koniec 1946 r. zaproponował on biskupowi połowemu objęcie rektoratu kościoła św. Stanisława w Rzymie<sup>55</sup>, lecz do głównych zadań bp. Gawliny miało należeć reprezentowanie spraw polskich poza granicami kraju<sup>56</sup>. Polski purpurat wielokrotnie w listach do Gawliny dziękował za podjęcie tego szlachetnego zadania<sup>57</sup>.

Wprawdzie pod koniec maja 1947 r., po rozmowach odbytych w Sekretariacie Stanu<sup>58</sup>, podzielił się z bp. Gawliną zamiarem mianowania go przez Watykan biskupem koadiutorem w Katowicach dla pomocy choremu bp. Stanisławowi Adamskiemu<sup>59</sup>, jednakże już miesiąc

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, Gawlina do Sapiehy, Rzym, 27 VI 1947 r., k. 21.

<sup>52</sup> Ibidem, k. 26.

<sup>53</sup> Ibidem, k. 21.

<sup>54</sup> IPMS, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A 44.249/4, Rusinek do Hlonda, Bruksela, 7 I 1948 r., k. 190; Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Stosunki Stolicy Apostolskiej z państwami: stanowisko Watykanu wobec komunizmu, 45, Papée, Rozmowa z Mons. Tardinim w dniu 20 III 1948 r., k. 8.

<sup>55</sup> Archiwum Kościoła i Hospicjum Świętego Stanisława w Rzymie, Archiwum Biskupa Józefa Gawliny (dalej: AKHSS), AJG, 56, Dekret nominacyjny z 12 I 1947 r., Sapieha do Gawliny, Kraków, 12 I 1947 r., k. 1.

<sup>56</sup> Dz, Zeszyt 17, s. 42.

<sup>57</sup> AKHSS, AJG, 56, Sapieha do Gawliny, Kraków, 14 I 1947 r., k. 10; ibidem, Sapieha do Gawliny, Kraków, 3 II 1947 r., k. 13.

<sup>58</sup> 25 V 1947 r. prymas Polski informował kard. Sapiehę o chorobie bp. Adamskiego. Dzień później w rozmowie w Sekretariacie Stanu padło nazwisko bp. Gawliny jako kandydata na urząd biskupa w Katowicach (ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, pos. 302, Estratto dall'appunto di don Poggi sul colloquio com l'Emo Sapieha, 26 V 1947, k. 548; ibidem, Polonia, pos. 301, k. 14, Poggi, minuta, Vaticano 26 V 1947 r.).

<sup>59</sup> Notatka w „Dzienniku”: „2 VI 1947: wieczorem wizyta u kard. Sapiehy, który wyraził myśl, abym objął diecezję katowicką” (Dz, Zeszyt 17, s. 88); Stanisław Adamski (1875-1967), działacz społeczno-polityczny, biskup katowicki (1930-1967).



później, po wspomnianej rozmowie w Paryżu z wysłannikami gen. Andersa, kard. Sapieha uważał za słuszne dalsze zajmowanie się przez bp. Gawlinę sprawami polskiej emigracji. Pisał o tym biskup polowy w liście do wikariusza generalnego kurii polowej: „Ks. Kardynał Sapieha wie o naszych poczynaniach, cieszy się z nich ogromnie i zachęca do dalszej pracy po naszej myśli”<sup>60</sup>. 21 lipca 1947 r. krakowski purpurat informował bp. Gawlinę o projekcie przedłożenia na wrześniowej Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski wniosku o oficjalne nadanie Gawlinie upoważnień do reprezentowania w imieniu polskich biskupów spraw narodowych w Rzymie. Zależało mu również na pozostawieniu Gawliny w Rzymie, o czym rozmawiał z kard. Hlondem<sup>61</sup>.

Wprawdzie prymas Polski popierał mianowanie bp. Gawliny rektorem kościoła św. Stanisława w Rzymie, lecz odmiennie niż krakowski purpurat pojmował jego rolę. Zdawał sobie sprawę z zadań podejmowanych przez Gawlinę na rzecz polskiego wychodźstwa w ramach przyznanych mu papieskich uprawnień, jego przyszłość widział jednak w Polsce. Biskup polowy w czasie pobytu w Wiecznym Mieście miał przygotowywać się do powrotu do kraju, „aż coś w Polsce zawakuje”<sup>62</sup>. Rzeczywiście pod koniec maja 1947 r. ciężko zachorował bp Adamski z Katowic. Prymas Polski podjął starania o mianowanie bp. Gawliny koadiutorem w Katowicach. Na przeszkodzie stanęły władze polskie, które wiosną 1948 r. odmówiły wydania wizy. Negatywna decyzja władz warszawskich nie zniechęciła jednak prymasa. Jeszcze w liście z 7 lipca 1948 r. pisał do Gawliny: „I czy z paszportem naprawdę nie ma już nic do zrobienia? Wielka szkoda, że sprawa się przewleka. Dziwne są drogi Opatrzności. Nam się ten plan wydawał tak słuszny i nietrudny do przeprowadzenia”<sup>63</sup>.

Prymas uważał, że przyszłość biskupa polowego będzie w kraju. Przedłużający się jego pobyt za granicą uważał za niefortunny. Obawiał się prób wykorzystywania pozycji bp. Gawliny do wzmocnienia i legitymizacji władzy rządu na wychodźstwie, co mogłoby mu utrudnić porozumienie z władzami komunistycznymi. Dlatego podejmowane przez przywódców Wychodźstwa Niepodległościowego zabiegi go zaniepokoiły. Wysuwane propozycje oceniał jako próbę ingerencji czynników zewnętrznych w zakres posiadanej władzy kościelnej<sup>64</sup>. Poza tym nie przypisywał Polonii jakiegś specjalnej misji wobec kraju. Gorszyły go kłótnie i spory wśród Polaków na emigracji. W styczniu 1948 r. w czasie rozmowy z Papieżem miał stwierdzić: „Byli u mnie i masoni, i endecy, wszystko to pożarte i skłócone. Nie ma to zresztą żadnego znaczenia. Polska nie jest już Polską 1939 r., jak oni sobie wyobrażają. Te kłótnie nikogo u nas nie interesują”<sup>65</sup>. Sytuację polskich księży na Zachodzie, a także sprawy duszpasterstwa emigracyjnego znał nie tylko z przekazów bp. Gawliny. Przy niewiedzy kurii polowej w Anglii raporty na ten temat przekazywał ks. Rafał Gogoliński-Eston<sup>66</sup>. Miał w nich

<sup>60</sup> APMKwAiW, 25, Gawlina do Michalskiego, Rzym, 4 VII 1947 r.

<sup>61</sup> CODE, III-1502, Sapieha do Gawliny, Kraków, 21 VII 1947 r., k. 5-6.

<sup>62</sup> Dz, Zeszyt 17, s. 41; *Hlond do Gawliny*, Warszawa 3 III 1947; *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, red. i oprac. J. Myszor, D. Bednarski, J. Konieczny, Katowice 2022, s. 349.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 368.

<sup>64</sup> IPMS, A 44.249/4, Papée do Rusinka, Rzym, 18 II 1948 r., k. 186; ibidem, Papée do Folkierskiego, Rzym, 10 II 1948 r., k. 183.

<sup>65</sup> Ibidem, A 44/122/38, Papée, Notatka, Rzym, 23 I 1948 r., k. 54.

<sup>66</sup> Aleksander Gogoliński-Elston (1902-1982), prałat, w czasie II wojny światowej duszpasterz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wiceprezes Stowarzyszenia Lotników Polskich, sędzia przy sądzie Archidiecezji Westminsterkiej; Jednak już jesienią 1948 Prymas stracił zaufanie do tego kapłana, patrz: J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda (1945-1958)*, Poznań 2009, s. 802.

pisać o kryzysie duszpasterstwa wojskowego, istniejących podział i sporach, pomijaniu spraw duchowych w czasie spotkań formacyjnych, a zajmowaniu się jedynie doczesnymi<sup>67</sup>.

Prymas Polski doceniał pełną poświęcenia i energiczną troskę bp. Gawliny o polskich wychodźców<sup>68</sup>, lecz prawdopodobnie obawiał się zbyt dużego jego zaangażowania wykraczającego poza nadane mu przez Rzym prerogatywy<sup>69</sup>. Doceniał pracę biskupa polowego, zalecał jednak roztropność<sup>70</sup>. Zbytne zaangażowanie bp. Gawliny na rzecz polskich uchodźców, którzy odmawiali powrotu do kraju i niechętnie wypowiadali się o nowej władzy, przekreślało szanse powrotu biskupa polowego do ojczyzny. Tym samym między dwoma polskimi purpuratami istniał spór co do przyszłości bp. Gawliny, w tym jego powrotu do Polski, czego świadomość miał sam zainteresowany<sup>71</sup>.

Prymas dał tego wyraz w czasie Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski (5-7 września 1947 r.)<sup>72</sup>. Jak pisał później do bp. Gawliny: „Pod wpływem różnych kapłanów, którzy dopiero teraz odkrywają świat, o mało nie popełnił pewnych błędów wawelski purpurat. Ale na ostatniej Konferencji (miała miejsce 5-7 IX 1947) wyjaśniłem i wyprostowałem sprawę”<sup>73</sup>. Jak potem dyplomatycznie pisał kard. Sapięha do bp. Gawliny: „Na konferencji nie mieliśmy już czasu te sprawy omówić dokładnie [spraw opieki nad Polakami za granicą], tylko szybko wspomniałem o potrzebie poparcia Eksceleńcji w Watykanie w różnych sprawach. Chcemy z X. Prymasem o tym osobno naradzić się nie za długo”<sup>74</sup>. Dwa miesiące później (6 listopada 1947 r.), omawiając na zebraniu Komisji Głównej sprawy duszpasterstwa polonijnego, kard. Hlond kilkakrotnie przypominał biskupom (w obecności kard. Sapięhy) o wygasających z inicjatywy Watykanu uprawnieniach Gawliny<sup>75</sup>. W rozmowach z amb. Papéem odrzucił jakąkolwiek dyskusję na temat mianowania Gawliny na swego delegata dla Polaków za granicą, stojąc na stanowisku swych wyłącznych kompetencji jako Protektora Wychodźstwa Polskiego. Opowiadał się również za wygaszeniem jurysdykcji Gawliny dotyczącej wychodźstwa<sup>76</sup>.

Po tym zebraniu wydawało się, że spór między dwoma przywódcami Kościoła w Polsce został zakończony uznaniem przez kard. Sapięhę racji prymasowskich<sup>77</sup>. Było to jednak

<sup>67</sup> APMKwAiW, 25, Michalski do Gawliny, Potters Bar, 24 III 1948 r.

<sup>68</sup> Hlond do Gawliny, Poznań 31 XII 1945, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny...*, s. 347.

<sup>69</sup> W liście do Gawliny z 31 XII 1945 r. wskazywał potrzebę spokojnego i roztropnego zajmowania się duszpasterstwem. Również w nocy z 10 I 1948 r. do Sekretariatu Stanu pisał, że Gawlina jako przyszły biskup katowicki winien się wyróżniać heroiczną roztropnością (ibidem); ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, pos. 302, Hlond do Sekretariatu Stanu, Roma, 10 I 1948 r., k. 542-545.

<sup>70</sup> Hlond do Gawliny, Poznań 31 XII 1945, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny...*, s. 347.

<sup>71</sup> Gawlina w rozmowie z amb. Papéem 27 I 1948 r. miał stwierdzić, że prymas domaga się, by duszpasterstwo nad Polakami za granicą było kierowane z kraju, a kard. Sapięha chciałby powierzyć opiekę duszpasterską nad Polakami za granicą jemu osobiście (IPMS, A 44/122/38, Papée, Notatka, Rzym, 27 I 1948 r., k. 59).

<sup>72</sup> W czasie tego zebrania biskupi polscy opowiedzieli się za utrzymaniem prerogatyw Prymasa w stosunku do polskich emigrantów, patrz: J Pietrzak, op. cit., s. 796.

<sup>73</sup> Hlond do Gawliny, Warszawa 12 IX 1947, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny...*, s. 359.

<sup>74</sup> CODE, III-1502, Sapięha do Gawliny, Kraków, 14 IX 1947 r., k. 7v-8r.

<sup>75</sup> J. Myszor, *Józef Gawlina – biskup (ad personam) polskich żołnierzy, wygnańców i emigrantów (1942-1964)*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. J. Myszor, Katowice 2015, s. 80.

<sup>76</sup> IPMS, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A 44.122/37, Papée do Tarnowskiego, Rzym, 3 II 1948 r. k.74, J. Żaryn, *Stolica Apostolska...*, s. 186.

<sup>77</sup> Po zakończeniu zebrania KEP z września 1947 r. kard. Sapięha pisał do bp. Gawliny: „Słyszałem, że Eksceleńcja stara się o paszport do kraju i naturalnie bardzo bym się cieszył z tego” (CODE, III-1502, Sapięha do Gawliny,

złudzenie. Już w styczniu 1948 r. kard. Sapięha dziękował bp. Gawlinie za pełnienie roli reprezentanta interesów polskich w Wiecznym Mieście<sup>78</sup>. Działo się to w czasie, kiedy prymas Polski rozmawiał w Watykanie na temat obsadzenia bp. Gawliny jako koadiutora w Katowicach. Sekretariat Stanu był przeciwny powierzeniu spraw duszpasterstwa polonijnego bp. Gawlinie<sup>79</sup>, uważając, że mogłoby to wzbudzić protesty miejscowych ordynariuszy. Jak pisał w liście do kard. Sapięhy: „Jest tendencja, by już nie stwarzać specjalnych jurysdykcji narodowościowych”<sup>80</sup>. W Rzymie podzielano pogląd o konieczności zerwania kontaktów biskupa polowego z władzami na uchodźstwie<sup>81</sup>.

### Powojenne aspiracje i dążenia bp. Gawliny

Co zrobić z bp. Gawliną? Jakie powierzyć mu stanowisko? Odpowiedzi na te pytania szukano nie tylko w Londynie, Poznaniu, Krakowie czy Watykanie. Zadawał je sobie również sam zainteresowany. W listopadzie 1946 r. w piśmie do Sekretariatu Stanu, pisząc o niemożności powrotu do kraju oraz świadom swej ograniczonej jurysdykcji, przedstawił trzy propozycje co do swojej przyszłości. Prosił o zamianowanie ordynariuszem dla wszystkich Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii od początku wojny. W przypadku niemożności spełnienia tej prośby prosił o nadanie mu, w ramach posiadanych jurysdykcji, tytułu „Wizytatora Apostolskiego” dla Polaków w Wielkiej Brytanii. Wyrażał nadzieję na przedłużenie ważności paszportu watykańskiego przynajmniej do 31 grudnia 1947 r.<sup>82</sup> Watykan zgodził się na przedłużenie ważności paszportu. Już rok wcześniej, 10 grudnia 1946 r., w rozmowie z Mons. Domenico Tardinim poruszył sprawę mianowania „Wizytatorem”, na co dano mu jasno do zrozumienia, że jego misja w Anglii winna być wygaszana, i radzono, by zaniechał używania tytułu biskupa polowego<sup>83</sup>.

Objęcie rektoratu kościoła św. Stanisława, a szczególnie zachęta do reprezentowania spraw narodowych w Rzymie, pobudziły bp. Gawlinę do działania na rzecz polskich wychodźców. Odtąd za pośrednictwem ks. Michalskiego zajął się organizowaniem opieki duszpasterskiej dla Polaków na całym świecie<sup>84</sup>. Spraw było na tyle dużo, że we wrześniu 1947 r. nakazał założenie w kurii polowej specjalnego działu emigracyjnego<sup>85</sup>. Zdawał sobie jednak sprawę, że bez jednoznacznych upoważnień ze strony kard. Hlonda nie mógł sprawnie zarządzać sprawami misji polskich. Jak pisał w liście do kard. Sapięhy: „Istnieje w Anglii Misja Polska, zależna od J. Em. Ks. Prymasa. I tu jest jądro rzeczy, gdyż nie chciałbym z Księdzem Kardynałem Prymasem być w kolizji”<sup>86</sup>. Uważał się za zastępcę Protektora Wychodź-

Kraków, 9 XI 1947 r., k. 3).

<sup>78</sup> Ibidem, Sapięha do Gawliny, Kraków, 27 I [1948 r.], k. 11v.

<sup>79</sup> IPMS, A 44.249/4, Papée do Rusinka, Rzym, 18 II 1948 r., k. 186.

<sup>80</sup> CODE, III-1502, Gawlina do Sapięhy, Rzym, 27 VI 1947 r., k. 27.

<sup>81</sup> Dz, Zeszyt 17, s. 81, 96.

<sup>82</sup> Archiwum Towarzystwa Chrystusowego, Poznań, Archiwum Arcybiskupa Józefa Gawliny (dalej: AAJG), 6, Gawlina do Tardiniego, Roma, 18 XI 1946 r.

<sup>83</sup> Dz, Zeszyt 17, s. 45.

<sup>84</sup> W liście do kard. Sapięhy z 27 VI 1947 r. prezentował stan duszpasterstwa na emigracji, informował o jego potrzebach, sytuacji księży (CODE, III-1502, Gawlina do Sapięhy, Rzym, 27 VI 1947 r., k. 21-28).

<sup>85</sup> APMKwAiW, 25, Gawlina do Michalskiego, Rzym, 11 IX 1947 r.b.p.

<sup>86</sup> CODE, III-1502, Gawlina do Sapięhy, Rzym, 27 VI 1947 r., k. 22.

stwa Polskiego<sup>87</sup> i był przekonany o niemożności kierowania sprawami duszpasterstwa emigracyjnego z kraju<sup>88</sup>.

Pod koniec czerwca 1947 r. prosił kardynałów Sapięhę i Hlonda nie tylko o dyrektywy co do organizacji duszpasterstwa polonijnego, ale także o wydanie oficjalnych upoważnień i listów polecających: „Co prawda czytam z radością w listach obu Najdostojniejszych Eminencyj, że jestem reprezentantem Episkopatu w Rzymie lub przedstawicielem naszych spraw, lecz ani ze stanowiska gentelmeńskiego, a tym mniej prawnego, nie mogę się na listy prywatne powoływać. Jasne *instrumentum titule* dałoby mi również w pertraktacjach z zagranicą wyraźniejsze zaplecze, którego nadużywać nie będę”<sup>89</sup>, zwłaszcza że był świadomy procesu wygaszania jego uprawnień przez Rzym. „Uprawnienia moje równają się lasce z gumy, o którą skutecznie się oprzeć nie można [...]. Listów pasterskich już nie publikuję, drukuję natomiast kazania”<sup>90</sup> – pisał do kard. Sapięhy. Nie bez znaczenia była jego pogarszająca się sytuacja materialna. W sierpniu 1948 r. nakazał ks. Michalskiemu zbadanie możliwości uzyskania renty inwalidzkiej za szkody na zdrowiu poniesione w czasie II wojny światowej<sup>91</sup>.

Prawdopodobnie w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej bp Gawlina dopuszczał myśl powrotu do ojczyzny. Na przeszkodzie stanęła sytuacja w kraju oraz rady kard. Hlonda co do potrzeby „przeczekania” poza granicami Polski<sup>92</sup>. Jednakże pochłonięty nowymi zadaniami wiązał swą przyszłość z Zachodem. Niejako dla usprawiedliwienia przed samym sobą zanotował w „Dzienniku” 26 marca 1947 r.: „Oczywiście dążę do powrotu do kraju, lecz czas ten jeszcze nie nadszedł, gdyż obecnie obejmuję rektorat św. Stanisława, gdzie mnie czeka wiele pracy”<sup>93</sup>. Dlatego też nie był zachwycony propozycją objęcia urzędu koadiutora w Katowicach. Wątpliwości przedstawił w rozmowie z prałatem Tardinim<sup>94</sup>. Być może objęcie robotniczej diecezji nie odpowiadało jego aspiracjom. Świadczyć o tym może fakt, że już pod koniec września 1944 r. na prośbę Sekretariatu Stanu przygotował kilkunastostronicowy dokument, w którym zawarł propozycje odnośnie do powojennej organizacji życia religijnego w Polsce<sup>95</sup>.

22 października 1948 r. zmarł prymas Polski August Hlond. Prawdopodobnie już 15 listopada w czasie obrad Episkopatu dotarła do Warszawy informacja o nominowaniu bp. Stefana Wyszyńskiego na to stanowisko. Trzy dni później, 18 listopada, kard. Sapięha

<sup>87</sup> Gawlina do Hlonda, Rzym 8 VII 1947, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny...*, s. 354.

<sup>88</sup> 27 VII 1947 r. w rozmowie z ks. Lubowieckim Gawlina stwierdził: „myśl Ks. Prymasa uchwycenia centralnego spraw duszpasterstwa polskiego za granicą z Warszawy nie uda się, nie mówiąc już o tym, że wielkie części jurysdykcji należą wyłącznie do mnie. Obaj kardynałowie mówili mi, że jestem przedstawicielem spraw Episkopatu Polskiego przy Watykanie. Prosiłem więc o zatwierdzenie na piśmie” (Dz, Zeszyt 17, s. 95). w październiku 1947 r. uznał, wyrażaną przez ks. Cieńskiego, ideę podporządkowania spraw duszpasterstwa emigracyjnego w jego rękach za najbardziej odpowiednią (CODE, III-42, Cieński do Gawliny, Delamere, 8 X 1947 r., k. 7; ibidem, Gawlina do Cieńskiego, Rzym, 14 X 1947 r., k. 8v).

<sup>89</sup> CODE, III-1502, Gawlina do Sapięhy, Rzym, 27 VI 1947 r., k. 27.

<sup>90</sup> Ibidem, k. 26.

<sup>91</sup> APMKwAiW, 25, Gawlina do Michalskiego, Rzym, 27 VIII 1948 r.b.p.

<sup>92</sup> Dz, Zeszyt 17, s. 41.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>94</sup> J. Myszor, *Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina – niedoszły biskup katowicki*, „Studia Pastoralne”, 2012, nr 8, s. 278.

<sup>95</sup> ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, pos. 256, J. Gawlina, Considerazioni e proposte circa la futura sistemazione religiosa della Polonia (1944), k. 4-16.

w liście do Piusa XII prosił o ustanowienie nowego Protektora Wychodźstwa Polskiego<sup>96</sup>, który miałby w łączności z rektorami poszczególnych misji czuwać nad uporządkowaniem spraw emigracji. Krakowski purpurat wskazywał liczne kłopoty i trudności, z jakimi musieli się zmagać Polacy za granicą<sup>97</sup>. Nie wspomniał jednak o przysługujących prymasowi prerogatywach w tym zakresie. Na ten szczegół zwrócono uwagę dopiero w Sekretariacie Stanu<sup>98</sup>. Jednakże z powodu ogromu pracy sugerowano, by odpowiedzialnym za sprawy wychodźstwa został nie prymas, lecz bp Gawlina, przy czym nadano mu tytuł tylko „Tymczasowego Pomocnika”<sup>99</sup>, a nie „Protektora”. Pius XII zdecydował wszakże po myśli kard. Sapiehy. W styczniu 1949 r. bp Gawlina został mianowany Protektorem Wychodźstwa Polskiego. W liście z 28 lutego 1949 r. pisał do Krakowa: „Ojciec św. zamianował mnie po śp. Ks. Kardynale Prymasie Protektorem Emigracji Polskiej. Tym samym dyrektywa Waszej Eminencji z 1947 została zrealizowana”<sup>100</sup>.

Co zdecydowało o wyborze bp. Gawliny Protektorem Wychodźstwa Polskiego w 1949 r.? Ostatni przedwojenny biskup polowy był dobrze wykształcony, łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi, odbywał liczne podróże zagraniczne, swobodnie posługiwał się kilkoma językami. Był człowiekiem mężnym, skorym do posłuszeństwa, a jednocześnie swobodnie wyrażającym swe poglądy, co udowodnił w czasie II wojny światowej. W powojennej rzeczywistości znalazł sojusznika, który widział w nim dobrego i niezależnego organizatora mogącego zapewnić żywotność polskiemu duszpasterstwu za granicą. Tym sprzymierzeńcem okazał się kard. Adam Sapieha. Mimo że nie znali się dobrze, to w ciągu kilku powojennych lat (do śmierci Sapiehy w 1951 r.) nawiązała się między nimi nić szacunku i zaufania. Biskup Gawlina przez piętnaście lat, aż do śmierci w 1964 r., był mocno zaangażowany w pełnienie swej misji, czując się odpowiedzialnym za Polaków za granicą, a równocześnie prowadząc w Watykanie szeroką akcję antykomunistyczną.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego, III-42; III-1502; III-1354.  
 Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, A 44.249/4; A 44/122/37; A 44/122/38; kol. 11/116.  
 Archiwum Kościoła i Hospicjum Świętego Stanisława w Rzymie, Archiwum Biskupa Józefa Gawliny, 56.  
 Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Z-6 W-82 T-1260.  
 Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, 25; 5012/3; 5050/1.  
 Archiwum Towarzystwa Chrystusowego, Poznań, Archiwum Arcybiskupa Józefa Gawliny, 6; CT1.  
 Città del Vaticano, Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati, Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, Pio XII, parte I, Polonia, pos. 273; 301; 303; 313.

<sup>96</sup> Po śmierci kard. Hłonda aż do stycznia 1949 r. kard. Sapieha posiadał nadzwyczajne uprawnienia na wszystkie diecezje polskie i kierował polityką kościelną Episkopatu. Podejmował decyzje i występował z własnymi projektami, patrz: J. Wolny, op. cit., s. 546

<sup>97</sup> ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, pos. 313, Sapieha do Piusa XII, Kraków, 18 XI 1948 r., k. 546rv.

<sup>98</sup> Ibidem, Poggi, Protettore dei Polacchi all'estero, Vaticano, 10 XII 1948 r., k. 545r.

<sup>99</sup> Ibidem, Poggi, Assistenza religiosa dei Polacchi residenti all'Estero, Vaticano, 19 I 1949 r., k. 544rv.

<sup>100</sup> AAJG, CT1, Gawlina do Sapiehy, Roma, 28 II 1949 r., b.p.

Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Stosunki Stolicy Apostolskiej z państwami: stanowisko Watykanu wobec komunizmu, 45.

### Źródła drukowane

*Arcybiskup Józef Gawlina. Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.

Gawlina J., *Dziennik Protektora Wychodźstwa Polskiego (1945-1959)*, red. D. Bednarski, Katowice (w oprac.).

*Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, red. i oprac. J. Myszor, D. Bednarski, J. Konieczny, Katowice 2022.

*Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 7: *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991*, oprac. i red. A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek, Londyn 1997.

### Opracowania

Bednarski D., *Biskup Józef Gawlina jako opiekun Polaków na emigracji*, Katowice 2019.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.

Jasnowski J., *Rodowód emigracji politycznej po II wojnie światowej*, w: *Materiały do dziejów uchodźstwa niepodległościowego 1939-1990. Uzupełnienia do tomów I, II, V, VI*, red. Z. Błażyński, Londyn 1996, s. 101-105.

Kucharski W., *Komuniści i Watykan*, Warszawa 2019.

Myszor J., *Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina – niedoszły biskup katowicki*, „Studia Pastoralne”, 2012, nr 8, s. 212-220.

Myszor J., *Józef Gawlina – biskup (ad personam) polskich żołnierzy, wygnańców i emigrantów (1942-1964)*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. J. Myszor, Katowice 2015, s. 47-94.

Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda (1945-1958)*, Poznań 2009.

Skrzynecki P., *Gdy umierał Prezydent Raczkiewicz*, „Zeszyty Historyczne”, 1989, nr 87, s. 3-16.

Wolny J., *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapięhy*, w: *Księga Sapiężyńska*, red. J. Wolny, t. 2, Kraków 1986, s. 499-567.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, Warszawa 1998.